

**S. M.**

---

## Prasa o adwokaturze

---

Palestra 10/8(104), 68-70

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Głęboko trafne jest przekonanie wyrażone w rezolucji przedstawicieli świata prawniczego, obecnych na milenijnych uroczystościach prawników Ziemi Wielkopolskiej (zorganizowanych przez Zarząd Okręgu ZPP w Poznaniu), że „w państwie socjalistycznym prawo stało się jednym z istotnych narzędzi przeobrażenia stosunków społecznych i kształtowania socjalistycznej demokracji oraz środkiem zabezpieczającym rozwój budownictwa socjalistycznego (...)” (z tekstu rezolucji ogłoszonej w „Prawie i Życiu” nr 13 z dn. 19 czerwca br.).

Zacytowanie tego fragmentu rezolucji należy uznać za szczególnie aktualne w związku z Krajową naradą radców prawnych, odbytą w dniu 20 czerwca br. w Warszawie. Jest w pełni zrozumiałe, że dla adwokatury nic, co dotyczy funkcji radcy prawnego, nie jest obojętne. W kształtowaniu funkcji radcy prawnego w jednostkach organizacyjnych administracji państwowej i gospodarki uspołecznionej nie można oczywiście nie brać pod uwagę wielkiego wkładu członków adwokatury, tak licznie — jak wiadomo — zatrudnionych na stanowiskach radców prawnych. Stąd też zainteresowanie Krajową naradą radców prawnych było w adwokaturze niezwykle żywe, o czym świadczy także udział adwokatów-radców prawnych w tej naradzie.<sup>1</sup>

Niemalże jest również pokłosie prasowe tego spotkania, tak bardzo ważnego dla klimatu praworządności w naszym kraju.

Na czoło należy wysunąć treść przemówienia wygłoszonego przez Wicepremiera Eugeniusza Szyra i opublikowanego pod nagłówkiem: *Obsługa prawna przedsiębiorstw* w czasopiśmie „Prawo i Życie” (nr 14 z dn. 3 lipca br.). W przemówieniu tym zostały zarysowane podstawowe funkcje i nowe kierunkowo zadania radcy prawnego, a jednocześnie zaakcentowana została teza, „że ugruntowała się już odrębna specjalność zawodu prawniczego: radca prawny przedsiębiorstwa uspołecznionego”.

\*

O krajowej naradzie radców prawnych ukazały się także wzmianki informacyjne w całej prasie codziennej. Między innymi na łamach „Kuriera Polskiego” (nr 145 z dn. 21 czerwca br.) autor notatki pt.: *Radca w przedsiębiorstwie* stwierdza, że czasem opinia publiczna radcę prawnego określa nazwą „adwokata przedsiębiorstwa”. Trafność tego określenia może zasługiwać tylko na jego upowszechnienie.

\*

Marian Grendys omawiając w opublikowanym w „Prawie i Życiu” (nr 14 z dn. 3 lipca br.) artykule pt.: *Odpowiedzialność za drobne przestępstwa* uchwalone przez Sejm zmiany w ustawodawstwie karno-administracyjnym, zwraca m. in. uwagę na kwestię obrony obwinionych w postępowaniu przed kolegium orzekającym:

„Nie bez znaczenia jest — pisze — wprowadzone do ustawy jednoznaczne określenie warunków dopuszczalności korzystania z pomocy adwokata przez obwinionego w postępowaniu karno-administracyjnym”.

\*

<sup>1</sup> To zagadnienie omawia adw. Edmund Mazur w artykule „Obrady, narady i... co dalej?” ogłoszony w nin. numerze na str. 13.

Warszawska Rada Adwokacka uroczystie pożegnała 57 Koleżanek i Kolegów-adwokatów, którzy przeszli na emeryturę. Pod wymownym tytułem: *Pożegnanie* została zamieszczona w „Prawie i Życiu” (nr 14 z dn. 3 lipca br.) informacja oraz dwa zdjęcia fotograficzne z przebiegu spotkania członków Rady ze starszą warszawskiej palestry, która przestała pełnić zawodowe funkcje adwokackie. Niewątpliwie takie uroczyste i w miłej atmosferze zorganizowane pożegnanie jest należnym hołdem złożonym zasłużonym członkom adwokatury przez organy samorządowe.

\*

Obradami Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości na temat stanu realizacji ustawy z dn. 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury, na posiedzeniu w dn. 10 czerwca br. zajęto się „Prawo i Życie” (nr 14 z dn. 3 lipca br.) w notatce sprawozdawczej pt.: *W Sejmie o adwokaturze*.

W sprawozdaniu tym czytamy m. in.:

„W dyskusji wskazywano, że zdarzają się wypadki niedostatecznego przygotowania się obrońcy do procesu, ulegania naciskom klientów, nadmiernego korzystania z możliwości przekazywania spraw zastępcom, co wynika m. in. z nierównomiernego częstokroć podziału spraw pomiędzy członków zespołu. Uwaga samorządu i zespołów adwokackich powinna być nadal poświęcona usuwaniu występujących nieprawidłowości. Istotną dla realizacji ustawy sprawą jest stworzenie właściwych warunków pracy zespołom adwokackim. Duża liczba zespołów pracuje w bardzo ciasnych lokalach, co m. in. uniemożliwia niezbędną poufność rozmowy pomiędzy adwokatem a klientem i prowadzi do niepożądanego nawiązywania kontaktów na zewnątrz.

Wskazywano na potrzebę zapewnienia dopływu młodych kadr do adwokatury, a zwłaszcza ich prawidłowego rozmieszczenia. Do poszczególnych izb adwokackich nie przybywa tylu adwokatów i aplikantów adwokackich, ilu powinno ich przybywać według kontyngentów ustalonych przez Ministra Sprawiedliwości.

Nie powstały dotychczas przewidziane w ustawie społeczne biura pomocy prawnej. Luka ta powinna być wypełniona”.

Z poselskiej analizy stanu adwokatury zostaną niewątpliwie wyciągnięte odpowiednie wnioski, przynoszące dalszą poprawę warunków wykonywania zawodu adwokata.

\*

Z uznaniem należy odnotować cenną wypowiedź dziekana Rady Adwokackiej w Szczecinie adw. Z. Weinerta, ogłoszoną na łamach dziennika „Głos Szczeciński” (nr 119 z dn. 21/11 maja br.) pt.: *Prawo i społeczeństwo*.

W wypowiedzi tej, poświęconej przypomnieniu historycznej tradycji kultury prawnej w polskim społeczeństwie, autor pisze m. in.:

„My, adwokaci, uważamy się za spadkobierców tej tradycji. Przez długie lata III Rzeczypospolitej zawód nasz i nasza funkcja społeczna budziła dziwną, niewytłumaczalną nieufność, pisano i mówiono o nas z niechęcią, choć adwokatura polska poszczycić się może większym zaangażowaniem społecznym i bardziej postępową postawą niż adwokatury innych krajów Europy.

Ostatnio zjawisko to (tj. niechęci — uwaga moja S.M.) wydaje się zanikać, z wielką satysfakcją obserwujemy wzrost odpowiedzialności za słowo w prasowych relacjach sądowych, unikanie łatwej sensacji, popularyzację rzetelnej wiedzy prawniczej. W podnoszeniu współczesnej kultury prawnej społeczeństwa masowe środki przekazu, a zwłaszcza prasa odegrały rolę kapitalną; wystarczy tu znamieny

przykład publicznej dyskusji nad projektem kodeksów karnego i cywilnego, tocznej na łamach prasy (...). Wiedzę prawniczą popularyzują również adwokaci, biorąc udział w akcjach odczytowych. Naszą ambicją jest, by znaleźć się również w szeregach najbardziej aktywnych działaczy wszystkich regionalnych towarzystw kulturalnych”.

\*

Sytuacja adwokatury w niektórych województwach od dawna wywołuje troskę organów samorządowych adwokatury i Ministerstwa Sprawiedliwości. Jako przykład trudności w zapewnieniu prawidłowej obsługi prawnej ludności mogą służyć dane zawarte w notatce informacyjnej pt.: *Adwokatura*, zamieszczonej w „Gazecie Białostockiej” (nr 146 z dn. 22 czerwca br.). Wystarczy zacytować z tej notatki następujących kilka zdań:

„W naszym województwie (białostockim — dop. mój S.M.) środowisko adwokackie nie jest zbyt liczne. Ogółem jest niewiele więcej niż 130 adwokatów skupionych w czternastu zespołach adwokackich. Najwięcej adwokatów — gdyż około pięćdziesięciu — jest w Białymstoku. Stworzyło to dość niekorzystną sytuację, że w stolicy województwa jeden adwokat przypada na 4 000 mieszkańców, natomiast w województwie wskaźnik ten wynosi 15 000 mieszkańców. Jednakże jest niewiele chętnych do osiedlania się w miastach powiatowych. (...) Obserwuje się obecnie spadek zainteresowania adwokaturą. Coraz mniej jest kandydatów do tego zawodu. Świadczy o tym liczba *piętnastu* wolnych etatów adwokackich w całym województwie. Młodzi prawnicy bardziej decydują się na pracę w sądownictwie i prokuraturze aniżeli w adwokaturze”.

Znak czasu!

S. M.

## **KRONIKA**

### Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

#### Izba katowicka

1. W dniu 25.VI.br. w Radzie Adwokackiej w Katowicach odbyła się narada zastępców rzecznika dyscyplinarnego z udziałem przedstawicieli Rady Adwokackiej. Zastępcy rzecznika dyscyplinarnego złożyli sprawozdania z aktualnego stanu dochodzeń oraz wyjaśniali przyczyny przewlekłości postępowania w niektórych sprawach.

W toku narady omówiono zasady współpracy z rzecznikiem dyscyplinarnym oraz zobowiązano zastępców do kończenia dochodzeń w ciągu 3 miesięcy (wyjątkowo termin ten nie powinien przekraczać — w uzasadnionych wypadkach — 6 miesięcy za uprzednią zgodą Rady Adwokackiej). Poza tym zastępcy rzecznika dyscyplinarnego zostali zobowiązani do zakończenia dochodzeń w sprawach zaległych w terminie do dnia 30.IX.1966 r.

2. Również w dniu 25.VI.br. odbyła się narada członków Zespołu Wizytatorów z udziałem przedstawicieli Rady Adwokackiej omówiono problemy związane z projektowanymi wizytacjami obejmujące kontrolę pracy zawodowej adwokatów. Podnoszono trudności, jakie mogą występować w tym zakresie, ale jednocześnie stwier-